

## Krośna

*Warstat to nazywali krośna [...], był ten walek, tu tak był na dole, dzie sie płótno nawija. Tam walek u góry był, dzie sie usnowe nawija. I tupiero jak my byli małe, toż oni to ruzplączo i każo dla dzieci wsiadać, żeby ciałnij nawinąć na ten nawój. Tupiero nawino na ten nawój. To tam co na płótno to jeszcze jest taki kolek wstawiony. Przez to przechodzi płótno aż do tego wałka pud spodem. I sie już tupiero tam sobie dupasuje stołek, czy co, i siedzi. I tupiero już, jak już oni usnują, to berdo nazywali. Stalowe było i jakiś inne, i niczanki. Teraz nawleka sie przez te niczanki, i jedna nawleka w niczanki, a druga w berdo. Nawleka i tupiero jak skończy, to i taki zakładają prątek i purubione sznurki. To takie sznurki nazywają zatykacze. To je na początek i na koniec, jak już trza durabiać. Nazywali zatykacze. I tupiero te sznurki, już jak oni pasują, i tupiero już, jak już te berdo wstawio takie te. I w środek sie wstawiało, jedna na dole, i druga. I tupiero te berdo wciskają, w to żeb pasowało i tupiero zarzuca nic. A pud spodem, co tak następowało sie, to nazywali pudnóże, to, to wkładało w te, o takie było wykute jedne i drugie, i w środek wkładało sie berdo i niczanki, to sie przyciągało nić przez niczankę. Jeden przyrzuca przez niczankę, a drugi przyciąga przyz berdo. I tam pudrobi kawalek, i przywinie na ten walek. Narobi tego płótna, tupiero tamte sznurki, co nazywają zatykacze. I te, to już te sznurki zabioro, i te sznurki leżą, i prątek nazywał sie. Prątek to był taki. Jak na nawój nawijali, tu prawda, na prątek, na prątek. I tupiero te sznurki wyjmą, a prątek zostaje. [...]. Buło spycjalne, przypuszczają sie u takie ło, było u takie coś, na ile, czy na dwa zęby, czy na trzy, ile kto tam narobi, jaki ten warstat wielkości, to też du tego należało. I potem jak już wyjdzie, jak już to zarzucą na ten nawój, prątek wyskoczy. To tak zwijali. Jak dukończy sie, ten prątek wyskakuje, a to zostaje na tym, co tam wyjdzie. Nu tupiero już bierze, już purobi ile tam, i tupiero bierze prątek, wstawia w to i nazad sznurkiem ukręca. Tu sie nazywali zatykacze, i tupiero wyrabiano (Dobryń, powiat bialski, mężczyzna lat 73 – tekst z archiwum kierownika grantu, zapisany w roku 2003).*